

Wielkopolscy związkowcy po V Zjeździe PZPR

Główne kierunki działania

Wczorajsze poszerzone plenum Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu omawiało główne kierunki działania, wynikające z uchwały V Zjazdu PZPR jak i XI Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo — Wyborczej PZPR. W obradach Plenum uczestniczył członek KC PZPR — I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — K. Barcikowski.

Referat wprowadzający wygłosił przewodniczący WKZZ — J. Mroczek. Wojewódzka organizacja związkowa liczy obecnie 617 840 członków, należących do dwudziestu związków branżowych i działających w 11 327 grupach związkowych. Praca ich obejmuje wszystkie dziedziny życia, od spraw politycznych poprzez gospodarkę, bezpieczeństwo i higienę pracy, sprawy socjalno — bytowe aż do kulturalno — oświatowych. Osiągnięcia są po-

Dokończenie na str. 2



Podsumowanie rezultatów czynu zjazdowego dokonane ostatnio w Orzechowskich Zakładach Przemysłu Sklejek (pow. Września) było dla załogi dodatkową okazją do wypowiedzenia się na temat apelu warszawskich hutników, aby godnie uczcić 25-lecie PRL.

Dalsze cenne zobowiązania wielkopolskich załóg

Załoga postanowiła więc wykonać ponad plan 50 000 m kwadratowych oklein dębowych, 30 m sześciennych sklejek kształtowej dla meblarstwa, 25 m sześciennych płyt stolarskich, 50 m sześciennych listew podłogowych. Nowo uruchomiony wydział płyt wiórowych zobowiązał się zapewnić szybsze opanowanie produkcji m. in. przez przeszkolenie pracowników. Cała załoga dostarczy więcej wyrobów lepszej jakości jak np. sklejkę wodoodpornej i płyt stolarskich, jednocześnie zaoszczędzi 140 m sześciennych oklein.

Czyn społeczny Orzechowa wyniesie łącznie 10 736 roboczogodzin, przewidzianych na podniesienie estetyki i poprawy warunków pracy w zakładzie, ponadto przygotowana będzie szatnia i umywalnia dla pracowników (także 20 kolektywów przystąpiło do ubiegania się o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej).

Na podstawie dobrych wyników produkcyjnych i ekonomicznych osiągniętych w roku ubiegłym załoga Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych w Poznaniu uznała, że istnieją realne szanse podjęcia zobowiązań. W rezultacie „wygospodarowania” możliwości przerobowych, przy dotychczasowym funduszu plac, załoga zainstaluje dodatkowo 1 300 m wodociągu, skróci normatywy budowy takiej instalacji w Mosinie, obniży też koszty dzięki stosowaniu materiałów zastępczych oraz przygotowaniu pewnych urządzeń we własnym zakresie. Jednocześnie pracownicy otrzymają na budowach szatnie urządzone z wycyfowanych autobusów.

W podobnym kierunku poszły liczne zobowiązania pracowników Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych w Gnieźnie. Skrócą oni czas budowy nawierzchni na trzech odcinkach robót, skrócą remonty dróg po okresie zimowym do 30 kwietnia br., przyspieszą o 15 dni remont otaczarki oraz wcześniej przygotują 5 innych urządzeń. Warto też wyliczyć ponadplanowe wyprodukowanie 2 500 sztuk płyt bitumicznych, 300 ton przetworu gryswów, ułożenie do 400 m kwadr. nawierzchni bitumicznej, zasa-

Z ZSRR

Robotnik i pisarz

Jak informuje dziennik „Izwiestia”, w Swierdłowsku rozpoczęła się narada literatów i nowatorów produkcji z 6 okręgów uralskich. Tematem narady jest „Klasa robotnicza i pisarz”. Redaktor naczelny czasopisma „Ural”, Wadim Oczetina, oświadczył przedstawicielowi dziennika „Izwiestia”, że w ostatnich latach temat klasy robotniczej w literaturze radzieckiej znalazł się nieco w cieniu. Niektórzy literaci piszący o robotnikach przeoczyli szereg zjawisk społecznych i psychologicznych, które zachodzą w klasie robotniczej.

Zasadniczy referat wygłosił na naradzie I sekretarz Swierdłowskiego Komitetu Okręgowego KPZR, K. Nikołajew.

dzenie drzew przydrożnych, oszczędność materiału i zmniejszenie zapasów.

Załoga postanowiła także uporządkować i upiększyć swą bazę, place budowy. Z kolei otrzymała 3 wozy mieszkalne na schroniska oraz szatnię i jadalnię w bazie we Wrześni. Czyn społeczny dotyczy natomiast licznych prac na rzecz Gniezna oraz miasta i powiatu wrzesińskiego.

Do dotychczasowych inicjatyw
Dokończenie na str. 2

Prezydent USA w Paryżu

Ostatni etap europejskiej podróży Nixona

W piątek przed południem prezydent Nixon kontynuował rozmowy z premierem Rumorem, ministrem spraw zagranicznych Nennim i innymi członkami rządu włoskiego.

Jak podaje prasa włoska, głównymi tematami jego czwartkowych rozmów z prezydentem Saragatem i innymi włoskimi mężami stanu była sytuacja w Europie i w łonie sojuszu atlantyckiego, stosunki między Wschodem, a Zachodem i kryzys na Bliskim Wschodzie.

Przed opuszczeniem Rzymu prezydent Nixon złożył wieńiec na Grobie Nieznanego Żołnierza.

W piątek po południu prezydent Nixon rozpoczął ostatni etap podróży europejskiej —

Posiedzenie prezydium OKP

W piątek obradowało w Warszawie prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego OKP — Józefa Ozgimichalskiego.

Uczestnicy posiedzenia wysłuchali trzech informacji o przebiegu międzynarodowych imprez, w których uczestniczyli delegaci OKP.

Doc. Jerzy Prokopczuk złożył informację dotyczącą międzynarodowej konferencji solidarności z narodami kolonii portugalskich i Afryki Południowej, która obradowała w Chartumie w dniach 18—20 stycznia br.

Przebieg obrad II międzynarodowej konferencji na rzecz poparcia narodów arabskich, która odbyła się w Kairze również w styczniu br., zrelacjonował wiceprzewodniczący OKP prof. Jerzy Bukowski.

O wynikach posiedzenia przygotowanego do Światowego Zgromadzenia Pokoju w Berlinie poinformował członków prezydium sekretarz OKP Grzegorz Sokołowski. Posiedzenie to odbyło się w siedzibie NRD w dniach 15—16 lutego.

Następnie prezydium OKP przyjęło ramowy plan pracy na rok bieżący. Przewiduje on dalszą aktywną działalność OKP na rzecz pomocy dla narodu wietnamskiego walczącego z agresją amerykańską udział OKP w akcjach na rzecz odprężenia międzynarodowego i umocnienia bezpieczeństwa Europy i świata, przeciwdziałanie rewizjonistycznej polityce NRF. OKP kontynuować będzie działalność, której celem jest poparcie narodów arabskich w ich walce o likwidację skutków agresji Izraela.

OKP weźmie udział w imprezach związanych z przypadającą w br. 20-leciem Światowej Rady Pokoju. (PAP)

Minister Stefan Jędrzychowski złożył wizytę N. Podgornemu

W trzecim dniu oficjalnej wizyty w Związku Radzieckim minister spraw zagranicznych PRL S. Jędrzychowski przyjął na Kremlu przez przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgornego.

Delegację polską, która przybyła punktualnie o godz. 11 czasu moskiewskiego powitali w sali posiedzeń Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przewodniczący Prezydium N. Podgorny, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. Georgadze, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR W. Kuźniecowa, dyrektor d/s stosunków mię-

dzynarodowych Prezydium Rady Najwyższej ZSRR W. Wysotin oraz dyrektor departamentu IV europejskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, E. Gromow.

Po powitaniu rozpoczęły się rozmowy, w których wziął również udział ambasador PRL w ZSRR J. Ptasieński.



Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgorny przyjął w piątek na Kremlu ministra spraw zagranicznych S. Jędrzychowskiego, przebywającego z oficjalną wizytą w ZSRR. Od prawej — N. Podgorny, S. Jędrzychowski, ambasador PRL w ZSRR J. Ptasieński i W. Napieraj, dyrektor departamentu MSZ PRL. CAF — telefono

Depesza gen. Jaruzelskiego

W 13 rocznicę powstania armii NRD

Z okazji 13 rocznicy powstania Narodowej Armii Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, minister obrony na rodowej PRL, generał broni Wojciech Jaruzelski przesłał na ręce ministra obrony narodowej NRD generała armii Heinza Hoffmana depeszę z najserdeczniejszymi pozdrowieniami i gratulacjami dla żołnierzy Narodowej Armii Ludowej od kierownictwa Ministerstwa Obrony Narodowej i żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego. (PAP)

Apel ŚFZZ

Sekretariat Światowej Federacji Związków Zawodowych zaapelował do związków zawodowych i ludzi pracy całego świata o pogłębienie solidarności z narodem Wietnamu.

W apelu ogłoszonym z okazji wietnamskiego Nowego Roku — sekretariat ŚFZZ podkreśla, że masy pracujące i związki zawodowe Wietnamu osiągnęły wielkie sukcesy w bohaterskiej walce o wolność i niezależność swojej ojczyzny. Mimo że oficjalne otwarcie czterostronnej konferencji w sprawie Wietnamu w Paryżu było wydarzeniem o dużym znaczeniu politycznym przebieg dotychczasowych rozmów wykazuje, iż nie należy żywić iluzji, że uregulowanie problemu wietnamskiego nastąpi w najbliższej przyszłości. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i reżimu sajsjońskiego stawiają na tej drodze wszelkiego rodzaju przeszkody. (PAP)

Umowa handlowa radziecko - urugwajska

Między ZSRR i Urugwajem zawarta została w piątek umowa handlowa, która przewiduje dostawę maszyn radzieckich do Urugwaju.

Umowę podpisał zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR W. Nowikow i przebywający w Moskwie wiceprezydent Urugwaju, Alberto Abdala. (PAP)

Bonn nadal prowokuje

Oświadczenia Kiesingera i Brandta w sprawie wyborów prezydenckich

Kancelarz zachodnioniemiecki Kurt Kiesinger oświadczył w czwartek w telewizji bońskiej, że decyzja w sprawie przeprowadzenia wyborów prezydenta w Berlinie zachodnim nadal pozostaje w mocy. Wybory te jak wiadomo mają się odbyć 5 marca.

Kancelarz utrzymywał iż prze prowadzenie takich wyborów było rzekomo życzeniem samych mieszkańców Berlina zachodniego.

W wywiadzie telewizyjnym pominął on konstruktynę propozycji wysuwanej przez rząd NRD pod adresem senatu zachodnioniemieckiego.

„Nie mogę wyobrazić sobie wyborów prezydenta NRF gdzie indziej niż w Berlinie” — tymi słowami wypowiedział się w toku wywiadu telewizyjnego w czwartek wieczorem, boński minister spraw zagranicznych Willy Brandt przy gotował społeczeństwo NRF na to, że rząd NRF nie cofnie się przed prowokacją.

Wypowiedź Brandta całkowi cie odpowiada „aktywie, jaką w sprawie wyborów prezydenta NRF w Berlinie zachodnim stosują w ostatnich dniach najwyżsi dygnitarze państw NRF.

Podczas gdy kanclerz Kiesinger przyjął taktykę wysuwania mglistych propozycji i wspominał już wielokrotnie o konieczności stworzenia „trwałych udogodnień” dla mieszkańców miasta, jako warunku, który mógłby skłonić NRF do przeniesienia wyborów na swo je własne terytorium np. do Frankfurtu nad Menem, inni dygnitarze przygotowują opinię społeczną na to, że wybory

NRF domaga się współpracy politycznej w ramach UZE

Rząd federalny nie składa bro ni i naley na współpracę polityczną w ramach Unii Zachodnioeuropejskiej. Parlamentarny sekretarz stanu w bońskim MSZ Gerhard Jahn oświadczył w piątek w Bundestagu, odpowiadając na interpelację poselskiej, iż rząd federalny „życzy sobie generalnej aktywizacji i intensywnego wykorzystania możliwości współpracy politycznej w ramach Unii Zachodnioeuropejskiej”. Należy wyzyskać w pełni istniejące instytucje. Stanowisko rządu federalnego w tym względzie — powiedział Jahn — było wprawdzie błędnie interpretowane, jednakże Bonn jest przekonany, że jego stanowisko merytorycznie jest słuszne i musi być utrzymane.

Jahn zapowiedział, że temat ten stanowić będzie zasadniczy element konsultacji między NRF a Francją. W marcu br. przewiduje się — jak wiadomo — spotkanie najpierw ministrów spraw zagranicznych a następnie Kiesingera i de Gaulle'a. Bonn w czasie wymiany poglądów w Paryżu „wyrazi życzenie, nadzieję i prośbę wobec partnera francuskiego, by przyczynił się do osiągnięcia wreszcie dalszego postępu w kwestii europejskiej”. (PAP)

„Neues Deutschland” o roli Schuetza

Burmistrz zachodniego Berlina Schuetz, stawiając „nie realistyczne żądanie, nie pokazuje dróg wyjścia z sytuacji, lecz tylko blokuje rozwiązanie, blokuje możliwość odpreżenia” — stwierdza w piątek w komentarzu dziennik „Neues Deutschland”. Rzeczą najważniejszą w obecnej sytuacji jest przeniesienie zachodnioniemieckiego zgromadzenia federalnego i wyborów prezydenta federalnego do Niemiec zachodnich. Takiej informacji oczekujemy od senatu zachodniego Berlina.

Schuetz nie chce najwyraźniej zrozumieć, że nasza propozycja stanowi krok, który ma umożliwić złagodzenie na pięć. Pan Schuetz stawia żądania, nie uwzględniając tego, że warunkiem rozważenia dalszych kwestii jest wyzreczenie się przez rząd boński roszczenia do wyłącznego reprezentowania i doktryny Hallsteina.

Przypuszczamy — pisze „Neues Deutschland” — że przywódca socjaldemokratyczny, który tak często mówił o „małych krokach” będą gotowi uczynić proponowany przez nas krok. Z tego właśnie względu Walter Ulbricht wystosował w imieniu Biura Politycznego list do przewodniczącego SPD Willy Brandta.

„Berliner Zeitung” stwierdza, że Schuetz dał swemu pełnomocnikowi w rokowania z NRD dyrektywę, która re pomija istotę obecnej sytuacji. Sedno problemu tkwi w tym, że Berlin zachodni nie należy do republiki federalnej, lecz jest samodzielną jednostką polityczną.

Unormowanie stosunków między Berlinem zachodnim a NRD wymaga unormowania sytuacji w Berlinie zachodnim.

Oznacza to, że w Berlinie zachodnim należy położyć kres polityce odwetu i zaostreżenia sytuacji, należy stanąć na gruncie obowiązujących układów międzynarodowych i zabronić wykonywania funkcji państwowych w Berlinie zachodnim przez rząd zachodnioniemiecki.

PAP

Centrum informacji RWPg

W dniach 26 — 27 II, odbyło się w Moskwie drugie spotkanie kierowników komitetów i ministerstw do spraw nauki i techniki krajów członkowskich RWPg.

W spotkaniu wzięli udział delegacje Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

W czasie, gdy odbywało się spotkanie przedstawiciele rządów: Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego podpisali umowę o powołaniu międzynarodowego centrum informacji naukowej i technicznej.

Spotkanie przebiegało w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. (PAP)

Z Wietnamu

Partyzancka ofensywa trwa

Zacięta walka w pobliżu Sajgonu

Partyzanci południowo-wietnamscy nie zaprzestają ataków na pozycje nieprzyjaciela. W nocy z czwartku na piątek siły wyzwolenie przeprowadziły operację bojową w czterech regionach terytorialnych Wietnamu Południowego, ostrzeliwując z pocisków moździerzowych i rakietowych 25 różnych obiektów.

Największe straty poniósł nieprzyjaciół w wielkiej bazie Da Nang, gdzie ostatniej nocy w magazynie z amunicją wybuchła rakietka. Doszło do niezwykle silnej eksplozji, która wstrząsnęła całym miastem.

Nasza pogodnyka

Chłodny marzec

PIHM przewiduje, że średnia temperatura marca będzie raczej poniżej normy. Natomiast w normie lub nieco powyżej normy utrzyma się suma opadów.

Dla Polski centralnej średnia temperatura wyniesie ok. 1,7 stopnia, a suma opadów 26 mm. Pierwsza i druga dekada marca zapowiada się dość chłodno z niewielkimi, krótkotrwałymi ociepleniemi. W dzień temperatura wahać się będzie od minus 2 do plus 2 st., a w nocy od minus 4 do minus 4 st. Podczas nocnych, dłuższych rozpozodeń mogą wystąpić nawet większe spadki temperatury. Zachmurzenie przewiduje się przeważnie umiarkowane i okresami niewielkie opady śniegu. Wiatry będą na ogół umiarkowane z prędkością wschodnich.

Dopiero na początku trzeciej dekady nastąpi ocieplenie. W ciągu dnia temperatura wyniesie będzie od plus 6 do plus 16 st., a nocą od minus 1 do plus 3 st. Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane z możliwością opadów deszczu. Wiatry słabe lub umiarkowane, przeważnie z kierunków południowych.

Pod koniec miesiąca może nastąpić znów ochłodzenie. Temperatura w dzień wahać się będzie od zera do minus 5 st., a nocą od minus 4 do minus 2 st. Zachmurzenie duże z rozpozodeńmi. Okresami mogą wystąpić opady śniegu lub śniegu z deszczem. Wiatry umiarkowane z kierunków północno-wschodnich.

PIHM przewiduje również, że najbardziej prawdopodobna liczba dni z temperaturą maksymalną powyżej 8 st. wyniesie 8, a z temperaturą poniżej 5 st. — 13. Będziemy mieli w marcu również 10 dni z opadami oraz 16 dni z pokrywą śnieżną. (PAP)

Bonn

naładowanie

Dokończenie ze str. 1

zapowiedzianym terminie i miejscu.

W piątek cała prasa zachodniomiejscowa podała informację, że przewodniczący Bundestagu Kai Uwe von Hassel udaje się w sobotę wieczorem do Berlina zachodniego, aby „na miejscu dogłębnie przebiegu przygotowań do zwołania federalnego”. Jak wiadomo — zwołanie to zebrać się ma w tzw. hali Prus wschodnich na terenach wystawowych w Berlinie zachodnim.

W całym Bonn krąży wieści o przygotowaniu, jakie pod nadzorem biskopskiego ministra spraw wewnętrznych Ernsta Bendy prowadzi w Berlinie zachodnim policja i władze bezpieczeństwa, aby zapewnić nie zakłócony przebieg zwołania od szeregu tygodni pro wokoacji. (PAP)

Dziś w serwisie informacyjnym obracował Michał Łuczak

Wokół konfliktu na Bliskim Wschodzie

Nowy apel U Thanta

Sekretarz generalny ONZ U Thant ponownie zaapelował publicznie o jak najszybsze wprowadzenie w życie zasad zawartych w rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 roku w sprawie konfliktu na Bliskim Wschodzie. Rezolucja ta, jak wiadomo, wzywa Izrael by wycofał swoje wojska z okupowanych terytoriów arabskich.

Nowy apel U Thanta zawierał jest w piśmie wystosowanym do ministra spraw zagranicznych Izraela. W piśmie tym U Thant wskazywał na dalszy wzrost napięcia w tej części świata, stwierdza m. in.: „Uważam, że jedyną słuszną drogą wiodącą do położenia kresu wszelkim aktom terroru, jest droga pokojowego załatwienia wszelkich wielkich problemów spornych i załagodzenia całego konfliktu blisko-wschodniego. Wymaga to nie podejmowania sporadycznych akcji interwencyjnych w pojedynczych sprawach lecz generalnego, konstruktywnego działania Rady Bezpieczeństwa.

Jestem głęboko przekonany, że rezolucja Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 roku stwarza realną podstawę osiągnięcia trwałego i sprawiedliwego pokoju. Uważam, że cel ten będzie można osiągnąć, udzielając pełnego poparcia ambasadorowi Jarringowi, który współpracując z czterema wielkimi mocarstwami stara się osiągnąć porozumienie stron uczestniczących w konflikcie.

Szczególnie ważnym krokiem w kierunku pokoju byłaby złożona przez kraje Bliskiego Wschodu deklaracja, że podporządkują się one rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 roku”.

W kręgach dyplomatów i obserwatorów w siedzibie ONZ list U Thanta do izraelskiego ministra spraw zagranicznych został odczytany jednoznacznie, jako apel o wycofanie wojsk z terenów okupowanych.

IMPAS W KONSULTACJACH CZTERECH MOCARSTW

Konsultacje ambasadorów czterech mocarstw — ZSRR, USA, Anglii i Francji, które powinny się odbyć w siedzibie ONZ w celu wypracowania wspólnej formuły zakończenia kryzysu na Bliskim Wschodzie zostały tymczasem w praktyce przerwane. Np. w tym tygodniu nie odbyło się żadne dwustronne spotkanie, jakie toczyły się w okresie dwóch poprzednich tygodni.

Nie ustalono również jeszcze terminu pierwszego spotkania ambasadorów wszystkich czterech krajów. Z informacji kulturalnych wynika, że dotychczasowe konsultacje „utknęły” na sprawie oceny roli i kompetencji misji Jarringa. Podczas gdy ambasador ZSRR i Francji stanęli na stanowisku, że misji Jarringa należy przyznać jak największe prerogatywy i udzielić jej jak najdalej idącego poparcia, ambasador USA i Anglii reprezentując pogląd swoich rządów widzą w misji wysłannika sekretarza generalnego na Bliskim Wschodzie jedynie organ pomocniczy, mogący najwyżej zbierać i przekazywać opinie stron zaangażowanych lub zainteresowanych w konflikcie.

W kołach obserwatorów ONZ w r. 1968, że to groźne i tak niepożądane wstrzymanie konsultacji mocarstw wypływa z braku jasno sprecyzowanego stanowiska administracji amerykańskiej w sprawach Bliskiego Wschodu i ogólnej polityki Wschód-Zachód. Przewiduje się, że stanowisko takie zostanie przynajmniej częściowo wypracowane po powrocie Nixona z podróży do Europy i że w przyszłym tygodniu misja amerykańska przy ONZ otrzyma jakieś jaśniejsze instrukcje. Zachodzi jednak coraz poważniejsza obawa, że to wstrzymywanie konsultacji, a więc poszukiwanie pokojowego rozwiązania, doprowadzi do nowego poważnego spięcia, a

Trzęsienia ziemi w Portugalii i Maroku

W nocy z czwartku na piątek w kilku miejscach kuli ziemskiej zanotowano silne trzęsienia ziemi. Odczuwane one były głównie w Portugalii i Maroku. W Lizbonie pierwszy wstrząs nastąpił o godz. 3.44 czasu warszawskiego rano. Przerazeni mieszkańcy miasta opuszczali swoje domy, wybiegając na ulice. Panika stała się tym większa, gdyż na skutek awarii miasta przez 20 minut pozbawione było elektryczności.

O godz. 5.48 czasu warszawskiego rano nastąpił drugi wstrząs, który trwał zaledwie 2 sek. Agencja Reutersa pisze, iż tysiące kominów zważyło się na dachy domów. Wiele budynków zostało poważnie uszkodzonych.

Według ostatnich doniesień w Lizbonie, podczas trzęsienia 50 osób zostało rannych.

Podobne wstrząsy nawiedziły okolice stolicy Maroka Rabat. Nastąpiły one, o godz. 3.30 czasu warszawskiego. Początkowo zanotowano dwa silniejsze wstrząsy, po których nastąpiło szereg drgań wtórnych. Wstrząsami towarzyszyło głośne dudnienie. Wiele pogrążonych w śnie mieszkańców miało spaść z łóżek. Ludzie opanowali panikę w koszulach i piżamach wybiegli na ulice. Mając w pamięci straszną tragedię w Agadir opuszczali miasto w samochodach i pieszo. Mieszkańców centrum miasta natychmiast ewakuowano na przedmieścia. Według dotychczasowych komunikatów nie stwierdzono większych szkód materialnych. Jest 2 zabitych i niewielu rannych. (PAP)

Najważniejsze zadania Ligi Kobiet

Program kampanii sprawozdawczo-wyborczej w kołach i instancjach Ligi Kobiet omówiono w czwartek w Warszawie na plenum Zarządu Głównego LK.

W toku kampanii terenowe ogniska LK podsumują dorobek, wyrażający się m. in. w trzykrotnym wzroście liczby członkiń i kół w ciągu ostatnich trzech lat. Organizacja skupia około 300 000 członkiń w blisko 7.700 kołach. Systematycznie rozszerzają one pracę polityczną, ideowo-wychowawczą i kulturalno-oświatową.

Za ważne zadanie uznano kształtowanie właściwych postaw i świadomości patriotycznej społeczeństwa a przede wszystkim młodzieży.

nawet do nowego wybuchu działań wojennych na Bliskim Wschodzie, tym bardziej, że mnożą się objawy świadczące, że Izrael przygotowuje się do nowego uderzenia na któryś z krajów arabskich.

OŚWIADCZENIE RZECZNIKA RZĄDU ZRA

Rzecznik rządu ZRA, Zajac oświadczył na cotygodniowej konferencji prasowej, że możliwość nowej agresji izraelskiej na państwa arabskie, zwłaszcza na ZRA jest nadal aktualna. Nie chcemy być zaskoczeni — podkreślił Zajac — nie chcemy by atak podobny do inwazji na lotnisko w Bejrucie, powtórzył się na lotnisku kairskim.

Deklaracje składane przez władze izraelskie w sprawie zażegnania ognia nie mają żadnego znaczenia, ponieważ powołując się na deklarację, że Izrael nigdy nie respektował linii przetrwania ognia. Nawijając do polityki tzw. „aktywnej obrony” lansowanej ostatnio przez Izrael — Zajac oświadczył — że w rzeczywistości jest to „aktywna wojna przeciwko Jordani i Syrii”.

KOLEJNY INCYDENT ZBROJNY

Jordański rzecznik wojskowy zakomunikował w Ammanie, że w piątek doszło do wymiany ognia między oddziałami jordańskimi a izraelskimi w okolicy Adasija na południe od Jeziora Galilejskiego. Prowokatorzy izraelscy otworzyli ogień z karabinów maszynowych do oddziałów jordańskich o godz. 1.05 czasu lokalnego. Strona jordańska odpowiedziała ogniem. Wymiana strzałów trwała 20 min. (PAP)

Z Czechosłowacji

Groźba kryzysu politycznego nie została zażegnana

Premier Czernik wygłosił przemówienie na zorganizowanym przez Biuro KC KPCz do spraw pracy partyjnej na ziemiach czeskich zebraniu aktyw i sekretarzy podstawowej organizacji KPCz w przemyśle, transporcie, przedsiębiorstwach handlowych, łączności i gospodarczo-komunalnych.

Sytuacja polityczna kraju — powiedział O. Czernik — jest w dalszym ciągu poważna. Kryzys polityczny trwający w Czechosłowacji już od kilku lat, ma swoje przyczyny przede wszystkim w pewnym osłabieniu kierowniczej roli partii. Jak podkreślił O. Czernik, idzie także tutaj o dotkliwie osłabienie kierowniczej roli partii w organizacjach społecznych frontu narodowego, osłabienie dyscypliny w partii i wpływu partii na kierowanie środkami masowego przekazu. Mówca stwierdził, że należy usilnie działać, aby obecna sytuacja nie była wynikiem dłuższych procesów zachodzących w partii i w społeczeństwie.

Obecne napięcie — mówił dalej O. Czernik — ma wciąż jeszcze charakter utrzymującego się kryzysu, który w każdej chwili, w wyniku błędów ze strony kierownictwa lub w wyniku pewnych niespodziewanych dla nas przejawów działalności różnych sił ekstremistycznych, może przerodzić się w otwarty kryzys polityczny. Chodzi więc o ciągłą walkę o postępowy charakter socjalistycznego rozwoju CSRS. W tej walce KPCz potrzebuje szerokiego poparcia klasy robotniczej, inteligencji i chłopów. Głównym niebezpieczeństwem dla socjalizmu pozostaje nadal niebezpieczeństwo odchylenia prawicowego. Nawet po upływie kilku miesięcy KPCz nie jest w stanie niczego zmienić w tej ocenie, która zawarta jest w listopadowej rezolucji KC KPCz. O. Czernik zapowiedział nadejście trudnego etapu, zwłaszcza w dziedzinie gospodarki. Z tego też powodu kierownictwo KPCz nie chce i nie może obiecywać spokojnego rozwoju.

Pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego KPS G. Husak w dniu 26 bm. wziął udział w konferencji partyjnej organizacji KPS w czechosłowackiej telewizji w Bratysławie. W przemówieniu swym G. Husak podkreślił ogromne znaczenie

Główne kierunki działania

Dokończenie ze str. 1

ważne. Stanowią one jednocześnie rekojmie, że program, wojewódzkiej organizacji związkowej, będzie dobrze realizowany. Program ten przewidyje m. in. zwiększenie udziału robotników w KSR-ach, i kontroli samorządu robotniczego nad gospodarką zakładów, poprawę opieki zdrowotnej, rozszerzenie czasów pracowniczych, zmniejszenie ilości wypadków przy pracy, lepsze wykorzystanie kredytów na bu-

Dalszy rozwój Instytutu Zachodniego

Instytut Zachodni, którego działalność omówiliśmy wczoraj, podsumował swoją pracę na wczorajszym dorocznym walnym zebraniu. Około 100 osób, pracowników naukowych — reprezentujących oprócz Poznania, ośrodki naukowe z całego kraju, zainteresowane problematyką niemiecką i Ziemi Zachodnich — obradowało pod przewodnictwem prof. dr Gerarda Labudy nad dalszym rozwojem Instytutu.

Jak wynikało ze sprawozdania złożonego przez prof. dr Władysława Markiewicza Instytut Zachodni przygotowany jest do rozwinięcia dalszych badań przez grono nowych naukowców w liczbie około 15 osób. Walne Zebranie uznało starania dyrekcji o zwiększenie dotacji na prace badawczonaukowe przez PAN za niezbędne.

Ożywiona dyskusja, jaka się rozwinęła nad problemami dalszej działalności Instytutu przyniosła szereg konkretnych wniosków. Wybór nowego Kuratorium oraz powołanie nowych członków Instytutu Zachodniego zakończyło owocne obrady. (fh)

downictwo mieszkaniowe, ustalenie kompleksowych planów szkolenia kadry.

Zabierając głos w dyskusji I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — K. Barcikowski wskazał na rolę związków w tworzeniu klimatu politycznego i budzenia poczucia odpowiedzialności za losy kraju. I sekretarz KW omówił też węzłowe problemy działalności związkowej we wszystkich dziedzinach życia. Stwierdził, że konieczna jest koordynacja inicjatyw, pozwalająca na wspólną i szybką likwidację występujących jeszcze w wielu zakładach braków.

Na zakończenie plenum przyjęło główne kierunki działania wynikające z uchwały V Zjazdu PZPR. (jk)

Realizacja reformy rent i emerytur

W Zakładach Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie odbyła się w piątek konferencja prasowa, na której prezes ZUS — Stefan Będkowski przedstawił dotychczasowy przebieg realizacji reformy rent i emerytur oraz najbliższe zadania ZUS.

W końcu 1968 r. ZUS przyjął do realizacji drugiego etapu reformy rentowej. Przygotowano ok. miliona wypłat świadczeń w nowej wysokości oraz wysłano do 31 grudnia ponad 300 tys. podwyższonych emerytur i rent. Akcja ta obejmuje ponad 1,5 mln uprawnionych do podwyżki i została zakończona 30 stycznia br.

W stosunku do roku 1967 przeciętna wysokość emerytur i rent wypłacanych w 1968 r. przez ZUS i Ministerstwo Komunikacji wzrosła o 10,5 proc. Jeśli chodzi o emerytury, o 11 proc. w wypadku rent inwalidzkich i o 15,5 proc. — przy rentach rodzinnych.

W bież. roku ZUS będzie realizował zadania w zakresie II etapu reformy rentowej i przygotowywał III — końcowy jej etap. Wypłaty świadczeń w pełnej podwyższonej wysokości obowiązującej będą od 1 stycznia 1970 r.

ZUS wykonuje wiele zadań za pośrednictwem zakładów pracy. Zadania te z roku na rok rozszerzają się. W ub. r. zakłady pracy nadesłały ponad 111 tys. skompletowanych wniosków o emerytury i renty, co stanowiło 40,4 proc. ogólnej ich liczby. W roku bież. zakłady pracy będą również wypłacały inwalidzkie renty wyrównawcze i renty przysługujące z tytułu wypadków przy pracy rencistom na dal zatrudnionym. (PAP)

Czyn 25-lecia

Dokończenie ze str. 1

tych ludzi pracy Wielkopolski przyłączyli się pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Krobi (pow. Gostyń). Wzywając pozostałe GS-y zgłosił jednocześnie swej strony wzrost wydajności pracy, obniżkę kosztów, zwiększenie zakresu usług dla ludności i zaopatrzenie produkcji rolniczej.

Tak np. o 10 procent zwiększył zbiór z zagród rolników w stosunku do ub. r. skupia 15 ton żywności plan, uruchomienia 2 punkty skupu jaj (w Kacynie i Rogowie), o 10 proc. zwiększył wartość wykonywanych usług m. in. dzięki uruchomieniu wyposażenia sprzętu do wyrobu materiałów budowlanych.

W czynie społecznym upartowanie będzie otoczenie placówek GS. Załoga z kolei otrzymała przy magazynie zbożowym nową jadalnię. (zs)

VIII Plenum Rady Okręgu wej ZSP podjęło uchwałę o realizacji czynu dla uczczenia 25-lecia Polski Ludowej pod hasłem „Studenti Poznania — 25-lecie Ludowej Ojczyzny”. Zobowiązanie to obejmuje: 100 000 roboczogodzin w studenckich brigadach budowlanych na budowę szkół wyższych Poznania, kontynuację dotychczasowych czynów społecznych wartości 70 000 roboczogodzin tak w mieście swoich studiów (budowa ZOO na Malcie, domów studenckich i budynków dydaktycznych uczelni), jak i w miejscowościach w których organizuje się studenckie wakacje oraz we własnych ośrodkach pracy i wypoczynku (Bucharzewo w powiecie międzychodzkiem i Mieroszów w województwie wrocławskim).

Plenum KC ZKJ

W piątek rozpoczęło się w Belgradzie XIII posiedzenie plenarne Komitetu Centralnego Związku Komunistów Jugosławii. Obradom przewodniczył Edvard Kardelj.

Na porządku dziennym znajdują się projekty rezolucji i inne dokumenty przygotowane na IX Zjazd ZKJ, który rozpoczyna się 12 marca. (PAP)

Każdemu izbę...

Wytoczona przez władze miejskie po 1956 roku polityka mieszkaniowa zmierza do osiągnięcia dwóch celów. Po pierwsze: do wyprowadzenia ludzi z pomieszczeń niemieszkalnych, nadmiernie zagęszczonych lub zagrożonych, do lokali — wprawdzie jeszcze nie luksusowych — lecz zapewniających egzystencję znacznie lepszą. Po drugie: do zapewnienia każdej rodzinie osobnego mieszkania. Niezależnie od tych celów doraźnych, z których pierwszy został zrealizowany w większym stopniu niż drugi, zarysowany został także cel perspektywiczny: osiągnięcie wskaźnika zagęszczenia mieszkań równego 1 osobie na izbę. Czy może być on osiągnięty do 1985 roku?

Spójrzmy na tempo rozgęszczenia mieszkań w przeszłości. Z „Rocznika Statystycznego 1968” wynika, że w latach 1960—1966 wskaźnik zagęszczenia mieszkań w Poznaniu zmalał z 1,55 do 1,42 osoby na izbę. Jeśli takie tempo utrzyma się w przyszłości, to ów wymarzony wskaźnik 1:1 byłby możliwy do osiągnięcia dopiero w 1994 roku. I to pod warunkiem, że przyrost ludności i naturalny ubytek izb pozostałyby niezmiennymi. Stąd wniosek, że powinniśmy budować znacznie więcej mieszkań niż dotychczas.

I takiej potrzeby nikt nie neguje, ani w Poznaniu ani w Warszawie. Istnieje wszakże bariera w postaci niedoboru materiałów budowlanych, mocy przerobowych i uzbrojonych (w drogi, wodę, elektryczność, gaz, kanalizację) terenów, która nie pozwala na wydane zwiększenie rozmiarów budownictwa mieszkaniowego. Przynajmniej obecnie. Wiele przemawia za tym, iż na 4—5 lat, owa bariera zniknie, bądź też zostanie znacznie złagodzona. Wtedy można będzie zwiększyć tempo budowania.

Niemniej jednak należy się liczyć z tym, że i wtedy realizowanie hasła „każdemu osobną izbę” będzie napotykało na trudności. Tym większe, im bardziej będziemy chcieli aby stało się ono konkretem w każdym przypadku życiowym, a nie tylko śred-

nim wskaźnikiem statystycznym. Państwo odstąpiło od darmowego rozdzielania mieszkań. Uznało, że podstawową formą, w której obywatele powinni zaspokajać swoje potrzeby mieszkaniowe ma być spółdzielczość. Wprowadziło też premie za systematyczne oszczędzanie na mieszkaniu, różne odmiany kredytu, pożyczek oraz zapomóg z funduszy zakładowych. Lecz mimo tych udogodnień słyszy się opinie, że spółdzielczość nie dla wszystkich jest dostępna.

Weźmy np. sprawę gromadzenia przez rodziców funduszy na mieszkania dla dorastających dzieci. Do każdego odkładanych co miesiąc (przez 4 lata) 100 złotych do PKO, państwo dokłada 50 złotych premii. Jest to więc interes

Poznań 1985

bardzo korzystny, szczególnie dla tych, którzy mają dość pieniędzy by złożyć tyle książeczek PKO ile mają osób w rodzinie.

Lecz co mają robić te rodziny, które stać na odkładanie tylko dla jednego dziecka, podczas gdy mają dzieci więcej? Skąd mogą przewidzieć któremu dziecku mieszkanie będzie istotnie potrzebne, a które „wznie się” w gotowe? Tymczasem według obowiązujących w PKO praw, przepisać książeczek mieszkaniowych z jednego dziecka na drugie nie wolno!

Albo taka sprawa: spółdzielczość nie zna instytucji podwójnego członkostwa, to jest męża i żony w jednym mieszkaniu. Członkiem spółdzielni, a więc i nominalnym właścicielem mieszkania, może być tylko 1 osoba. Spółdzielczość nie gwarantuje też prawa do dziedziczenia mieszkania przez współmałżonka (lub dzieci), w przypadku zgonu członka spółdzielni. Sprawy te rozstrzyga sąd w trybie podobnym do postępowania spadkowego. Nie jest to przez ludzi mile widziane.

Rodzina jest instytucją żywą; zmniejsza się lub zwiększa, zmienia miejsce pracy, bytu itd. Tymczasem władze niektórych spółdzielni niechętne widzą zamiany mieszkań. Według panującej opinii, często łatwiej jest zamienić miejskie mieszkanie kwaterekowe, niż dobre spółdzielcze. Stwarza to wrażenie przypisywania rodzin spółdzielców do określonego mieszkania w kraju.

Wiele sygnałów wydaje się wskazywać, że okres burzliwego rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej mija; że rozpoczyna się okres wielkiej konfrontacji, której wyniki będą oddziaływać na przyszłe decyzje typu: złożyć książeczkę mieszkaniową PKO i zapisać się do spółdzielni, czy też zdać się na staropolskie „jakoś to będzie”?

W domach spółdzielczych mieszka już w Poznaniu kilkadziesiąt tysięcy ludzi. Przychodzi do nich krewini i znajomi ze starych „kwaterekowych” kamienic i porównują stare mieszkania z nowymi. Nie tylko zresztą mieszkańcy: także czynsz, odległość do sklepów, do szkoły, do pracy, do miasta itp. I nie zawsze nowe mieszkania wychodzą z tych porównań obronną ręką. Dowodem tego są choćby liczne oferty zamian nowych mieszkań na stare. Jest to zjawisko zupełnie nowe, którego z pewnością nie należy przeceniać, lecz i nie powinno się lekceważyć.

Nie budzą także entuzjasmu rosnące koszty mieszkań spółdzielczych, a co za tym idzie i wstępnych wkładów członkowskich. Na przykład pierwotny wkład na mieszkanie typu M-3 na Winogradach wzrósł z 17 800 do 18 900 zł. Nie ujednolicone są przepisy, związane z pomocą zakładów dla spółdzielców. Bogate zakłady pomagają więcej, biedniejsze mniej, a są i takie, które w ogóle nie mają środków na te cele.

Spółdzielcza droga do mieszkania nie jest nazbyt gładką. Widać też, że bez ingerencji organów państwowych i usunięcia przeszkód, zrealizowanie do roku 1985 hasła „każdemu osobną izbę” nie będzie możliwe.

PIOTR CHOJNACKI

Nowe tkaniny z Andrychowa

Technologię produkcji nowych, atrakcyjnych tkanin opracowała załoga Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego. Już w bieżącym roku zakłady przemysłu odzieżowego otrzymają z Andrychowa pierwszą, liczącą 100 tys. metrów partię tkanin tzw.

„permanent-press”. Tkaniny te produkowane z bawełny z dodatkiem włókna sztucznego, odznaczają się dużą trwałością, nie tracą koloru, nie wymagają prasowania. Np. spodnie uszyte z tego materiału nawet po wypraniu nie tracą kształtu.

Podobnymi właściwościami wyróżniają się będą tkaniny „minimum-iron” przeznaczone głównie na sukienki, bluzki damskie itp. Jedynie lekkie prasowanie przywracać będzie konfekcji świeżość i estetykę.

Tkanin tego rodzaju Andrychów dostarczy w br. ponad 100 tys. m. Całkowitą nowością będą również tkaniny „drip and dry”, których po praniu nie trzeba wykręcać. Znajdzie się ich na rynku w br. prawie 8 mln. metrów.

Ponadto Andrychów zwiększy do blisko 2,4 mln. metrów dostawy tkanin „Andrycoton”. Są to materiały niemnące i nadają się szczególnie do produkcji koszul. (PAP)

W II połowie ub. roku do jednego z wielkopolskich sądów wpłynęła sprawa kilkunastoletniego recydywisty, który po raz kolejny dokonał serii włamań. Chłopakowi groziło kolejne umieszczenie w zakładzie poprawczym. I niechybnie nastąpiłoby to, gdyby w toku postępowania nieletni nie został skierowany do poznańskiego Ośrodka Badań Diagnostyczno-Selekcyjnych. Tam stwierdzono, że jest on chory psychicznie. W rezultacie nieletni trafił nie do zakładu poprawczego lecz do szpitala. Problem w tym, że pacjentem powinien zostać już dawno, a nie został bo przed poprzednimi rozprawami nie był poddawany specjalistycznym badaniom lekarskim.

Uarty o wielu lat system postępowania sądowego oczywiście uwzględni kierowanie nieletnich na badania lekarskie. Traktuje to jednak jako odstępstwo od reguły. Reguła zaś jest taka, że sąd dochodząc przyczyni wkrócenia nieletniego na drogę przestępstwa, czyni to w oparciu o zeznania świadków, wyjaśnienia podsądnego i wyniki wywiadów środowiskowych (przeprowadzają je funkcjonariusze MO i kuratorzy — niestety dość często nie najłepiej). Taki system postępowania często pozwala postawić właściwą diagnozę i z kolei orzec właściwe środki wychowawcze lub poprawcze. Jednakże w pełni nie gwarantuje unikania pomyłek. Niejednokrotnie bowiem poważne zaburzenia w psychice nieletniego, stanowiące jedną lub jedną przyczynę jego wkrócenia na drogę przestępstwa, nie rzucają się laikom w oczy. Dlatego zeznania świadków nie zawsze są w pełni przydatne dla poznania osobowości nieletniego. I stąd konieczność zasięgania opinii specjalistów.

Nie tylko w Polsce, ale także w wielu innych krajach prawda ta nie została jeszcze powszechnie uznana. By nie

ZAMIAST DO POPRAWCZAKA — DO SZPITALA

Inicjatywa kontra schemat

być gołosłownym warto podać, że w ub. roku do wielkopolskich sądów wpłynęło około 4 000 karnych spraw dotyczących nieletnich. Jednakże tylko 50 nieletnich zostało skierowanych do Ośrodka Diagnostyczno-Selekcyjnego. Pracujący w nim społecznie lekarze wiele dyżurów spędzili na oczekiwaniu. W rezultacie bardzo wartościowa inicjatywa przedstawicieli kierownictwa Sądu Wojewódzkiego, sędziów i lekarzy nie została w sposób należyty wykorzystana.

O inicjatywie tej warto jednak nieco szerzej. Dzięki niej Poznań — pierwszy w kraju — zyskał ośrodek diagnostyczno-selekcyjny z prawdziwego zdarzenia. Internista, psychiatra i psycholog ambulatoryjnie badają nieletnich. Ponadto przeprowadza się wnikliwe wywiady środowiskowe. W razie potrzeby nieletni kierowani są na dodatkowe badania specjalistyczne. Oparte na takich podstawach opinie lekarskie niezmiennie ułatwiają sądom stosowanie wobec nieletnich właściwych środków poprawczych. Półtoraroczna działalność ośrodka jest zasługą przede wszystkim lekarzy psychiatrów — dr. Zenona Chmielowskiego (kierownik ośrodka) i dr. Bolesławy Zwierzykowskiej oraz psychologów mgr Ireny Jankowskiej i mgr Aleksandry Szymonowicz.

Od 1 stycznia br. charakter ośrodka uległ pewnej zmianie. Nie jest to już placówka

prowadzona społecznie, bowiem Minister Sprawiedliwości zarządził powołanie w Poznaniu (przy Zakładzie Poprawczym i Schronisku dla Nieletnich w Staroście) Ośrodka Diagnostyczno-Selekcyjnego i jednocześnie przyznał potrzebne etaty. Zatrudnienie w tej placówce lekarzy-społecznych z dr. Chmielowskim na czele i kontynuacja ich współpracy z Radą Naukową do Spraw Penitencjarnych Nieletnich przy Prezesie Sądu Wojewódzkiego pozwala wierzyć, że poza działalnością usługową (orzeczenia lekarskie w konkretnych sprawach), doczekamy się również opracowania koncepcji nowoczesnych metod resocjalizacyjnych.

Obecnie chodzi jednak przede wszystkim o to, by odrzucić do lamusa system postępowania sądowego tylko tolerujący lekarskie badania nieletnich. Bo przecież kierowanie na te badania powinno być zasadą. Ponoć można zauważyć, że właśnie w tym kierunku następują zmiany, przy czym nieletnich do ośrodka kierują nie tylko sędziowie, ale również niektórzy kuratorzy mający kłopoty wychowawcze ze swoimi podopiecznymi.

MICHAŁ LUCZAK

*) Kilka miesięcy wcześniej Mi-
nister Sprawiedliwości powołał
identyczny ośrodek w Sopocie.
W pozostałych województwach
nie ma takich placówek.

Po Y Zjeździe PZPR w Polskim Radio i Telewizji

Chcemy wyrównać dysproporcje

— Na przedjazdowej konferencji Komitetu Zakładowego PZPR przy Polskim Radiu i TV padły ważne słowa, że we współczesnej propagandzie nie wystarczą ludzie, choćby najlepszy, najbar dziej ofiarni i zaangażowani. Nie wystarczą serca i umysły. Niezbędne są jeszcze nadajniki, anteny, stoły montażowe, studia, dyktafony, magnetowidy, łącza. Czy i o ile wzięto je pod uwagę, zważywszy, że znalazły poparcie w Uchwale Zjazdu?

— Nie sposób przecenić Telewizji jako środka masowej propagandy, jako przekaznika

informacji, kultury, dydaktyki — mówi naczelny inżynier inwestycji Komitetu do spraw Radia i TV Ryszard Dzwonnik. Ale, aby Telewizja spełniała właściwie swe funkcje, aby mały ekran znalazł się w każdym domu potrzeba jeszcze ogromnego wysiłku inwestycyjnego.

15 lat temu ruszyła w Polsce pierwsza stacja telewizyjna. Dziś mamy ich już 19 o dużej mocy i 44 stacje retransmisyjne o zasięgu lokalnym. Program telewizyjny odbiera 78 proc. ludności zamieszkującej 63 proc. kraju. Jest to, zważywszy na młody wiek naszej Telewizji, niewiele.

— Istotnie, choć to nie zaspokaja naszych apetytów. Nie zawsze też jest w stanie udobruchać wielomilionową widownię plansza z przepisami za usterki, zwłaszcza, gdy zdarzają się one zbyt często. Zupełnie są uzasadnione sarkania widzów, którzy przecież płacą za dobry towar i taki chcą otrzymywać.

— Sprawa jakości emisji telewizyjnych pod względem technicznym żywo była dyskusyjna na przedjazdowych konferencjach. Efektem są przyznane poważne sumy na rozwój i unowocześnienie bazy radiowo — telewizyjnej.

Zresztą już wcześniej zaczęliśmy o tym myśleć. Przykładem Centrum Radiowo — Telewizyjne w Warszawie.

Inwestycja ta podjęta w 1963 roku weszła w przełomowy etap. Już w ubiegłym roku oddano do eksploatacji dwa studia, które w nieznacznym tylko stopniu odciążą dwa ciśnie tego typu pomieszczenia na Placu Wareckim. Obecnie dla uczczenia 25-lecia Polski Ludowej budowlani zobowiązali się przyspieszyć tempo robót i zakończyć budowę części telewizyjnej do 22 lipca 1969 r. Sukces będzie tym większy, że jest to inwestycja niezwykle skomplikowana i właściwie unikalna. Trzeba za

cząć, że większość urządzeń technicznych jest krajowej produkcji. A całą masę urządzeń wizyjnych, elektroakustycznych oświetlenia wyprodukowano w małych seriach również w kraju specjalnie dla nas.

Oddanie do użytku nowego obiektu telewizyjnego w Warszawie poprawi pracę zespołu technicznego, a co za tym idzie, jakość emisji. Pozwoli również na zapoczątkowanie II programu TV, który powinien wejść na antenę, w drugiej połowie 1970 roku. Na razie program II otrzymają Warszawa, Łódź, Kraków, Katowice. Zasięg i rozmiar tego programu będą sukcesywnie rozszerzane. Cze ka nas jeszcze budowa bazy filmowej w latach 1971-75. Warto tu nadmienić, że radiowa część centrum jest również w toku budowy i zostanie oddana do użytku w 1973 r.

— Wiemy, że ośrodki terenowe borykają się również z poważnymi trudnościami. Czy i w ich gospodarstwach zmienią się na lepsze?

— Na telewizyjnej mapie najrepreszantniej rozsiadły się krakowskie Krzemionki oddane w zeszłym roku do eksploatacji. Krakowska TV otrzymała dzięki społecznej inicjatywie i dotacjom z państwowej kasy nowoczesny, przestronny i najpiękniej chyba położony w Europie ośrodek telewizyjny.

Poprawiła się znacznie sytuacja TV wrocławskiej, która wprowadziła się do przystosowanego do potrzeb telewizyjnego studia wyposażonego w stałą aparaturę elektroniczną. Brak im jednak zaplecza produkcyjnego. Na ten cel przeznaczamy kredyty około 20 milionów złotych.

Również na sercu leży nam najgorzej chyba wyposażony ośrodek szczeciński. Ma on naj

Dokończenie na str. 4

MARYLA CHUDZYŃSKA

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 51 (7786) 1 III 1969

II tom — cztery pancerni i pięć

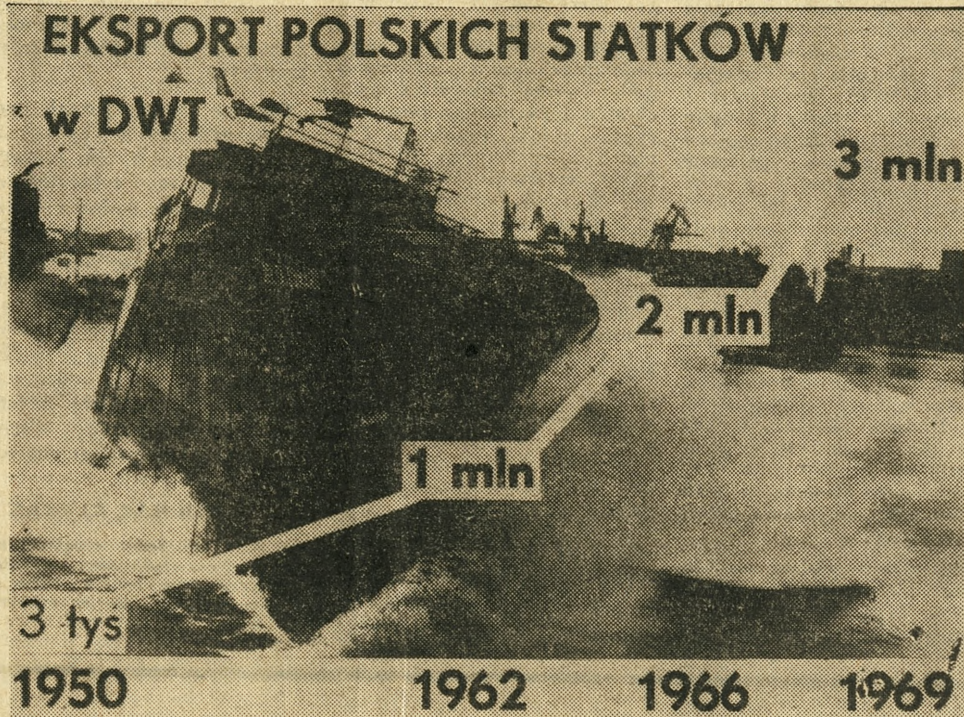
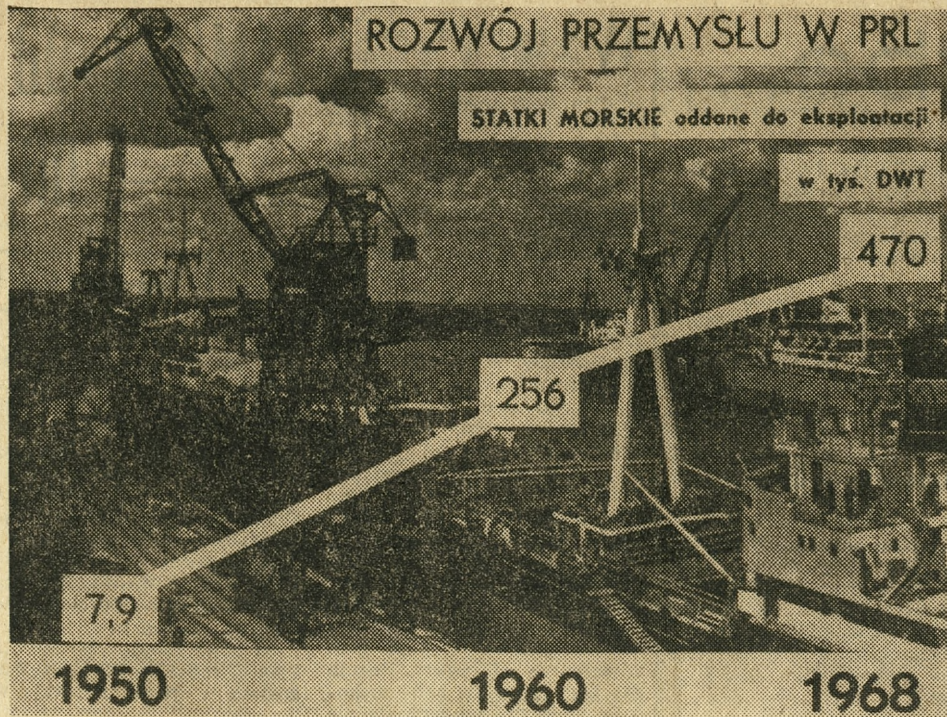
JANUSZ PRZYMANOWSKI

— Żeby tamtych nie spłoszyć — wyjaśniła szepem Marusi i opowiedziała, jakie dostali zadanie. — Mamy ich wpuścić, wybać po co przyszli i dopiero potem zatrzymać. Obie przyklejły ng podłozę u otwartego okna z pistoletami maszynowymi gotowymi do strzału. Parę bardzo długich minut słyszały tylko własne oddechy i szybkie łomotanie serc. Potem nagle ryknął silnik.
— Rudy! — zawołała Ogoniok.
Czółg chwilę pracował w miejscu, ale potem ruszył, mrucał coraz dalej i ciszej, aż wreszcie nie mogły go już usłyszeć, choć przecież rosa niesie głosy daleko.
— Zostałyśmy same — stwierdziła radiotelegrafistka.
— Niezupelnie — Marusia obejrzała się na rotmistrza, który cały czas stał nieruchomo w głębi ciemnego pokoju.
— Jakby desant wrócił, trojga też będzie mało.
— Rudy i ulani nie puszczą.
— Żeby nie moja katarzynka, można by przejść do artylerzystów. Zawsze byłoby weselej. — Lidka rozpięła koltar pod szyją. — Parna ta noc.
— Grzmiało... O jej, jakie ładne! — sanitariuszka zobaczyła bursztynowe serce na czarnej wstążce.
— Najpierw to miał być z nami Wichura — Lidka szła jeszcze tropem swoich myśli. — Jak tak, to ślepiami przewraca, a teraz na czółgu pojechał.
— On ci podarował?
— Nie — spostrzegłszy, że może choć trochę odplacić za sercowe porażki, zaprzeczyła szybko. — Kto inny.

— Grześć?... Gustlik?...
— Nie zgadłaś...
Na linii horyzontu strzeliła w górę rakietą, za nią wyskoczyły dwie bliźsze. Światło powoli spływało po twarzach obu dziewczyn.
— Jak do piątej nie wrócą, to się minimy — powiedziała smutno Marusia. — A może im tam sanitariuszka potrzebna?
— Wachmistrz kazał nigdzie nie wychodzić — wturcił milczący dotąd oficer.
Dziewczyny obejrzały się w głąb izby, gdzie stał w narzuconym na ramiona płaszczu. Poruszał białymi dłońmi, zacierał ręce, jakby mu było zimno, a może w ten sposób chciał opłonić drżenie palców.
Ogoniok pomyślała, że trzeba by tego człowieka czymś zająć, choćby o coś zapytać, żeby przestał myśleć o tym, o czym myślał. Podobnie zachowywali się najodważniejsi żołnierze, gdy po ranieniu zabierano im broń i zostawali z pustymi rękami wobec niebezpieczeństwa.
Uprowadziła ją Lidka, która stwierdziwszy, że fryce są już gdzieś daleko i nasi przydepnęli im piętę czego dowodem rakiety, zaprosiła oficera do stołu i poczęła wypytwać o rozmaite rzeczy, które były dawniej.
— A ba! Ile urządzano bałi co roku?
— Rozmawiać, ale nie mniej niż kilkanaście. Trzy jednak były największe, najważniejsze — sylwestrowy, maskarada i na pulkowe święto — opowiadał rotmistrz, siedząc na ławie i temat mu się rozwijał, a Lidka wciąż zagadywała o szczegóły.
Z bardzo daleka dobiegło niewyraźne echo ciężkiego wybuchu, Marusia oparta o framugę otwartego okna, drgnęła, lecz zaskłanana nie rzekła ni słowa.
— Suknie do ziemi, naszyjnik! — wturciła zapatrzona w opowiadającą Lidka, dotykając palcami swego bursztynowego serduszka. — Czy szabla w tańcu nie przeszkadza?
— Broń, proszę pani, należy zostawić w szatni przed wejściem na salę, tak jak kobiety w domu przed wyruszeniem na wojnę.
— To znaczy, nas pan nie uważa za kobiety? — ruszyła do ataku zalotna radiotelegrafistka.

Od „Solodka” do 55 typów statków

Dwadzieścia lat zaledwie minęło od wodowania pierwszego statku krajowej produkcji. Był to symboliczny już „Soldek”, nieduży dość prymitywny parowiec, ale to właśnie on zapoczątkował dynamiczny rozwój polskiego przemysłu stoczniowego i jego awans do światowej czołówki. Nasze stocznie opanowały produkcję 55 różnych typów statków. Niektóre z nich (szczególnie rybackie) uchodzą za najlepsze w świecie. Obecnie polskie stocznie mogą produkować rocznie ponad pół miliona DWT, a to daje nam miejsce w pierwszej dziesiątce światowych producentów statków pelnomorskich.



Polska zajmuje obecnie 7 miejsce w światowym eksporcie statków, pierwsze zaś (przed Japonią i NRD) w jednostkach rybackich. A przecież tak niedawno.

bo w 1950 roku kraj nasz po raz pierwszy w swych dziejach wpisał się na listę eksporterów tej branży. W ciągu ubiegłych 19 lat 669 polskich statków sprzedaliśmy

do 19 krajów a w marcu br. wyeksportowano zostanie 3 miliona DWT.

Opracowanie — CAF

1 nauka i technika

METAN ZAMIAST BENZYN

Powodzeniem zakończyły się w USA próby zastosowania skropionego metanu jako paliwa do samochodów. Koszt przystosowania samochodu ciężarowego lub osobowego do nowego rodzaju paliwa wynosi od 100 do 500 dolarów.

Korzyścią jest 10-krotne zmniejszenie zawartości tlenku węgla w

gazach odchodowych w porównaniu z ilością która się wytwarza przy spalaniu benzyny. Również koszty eksploatacji wozu mają się znacznie obniżyć z powodu niskiej ceny metanu, mimo że wartość kaloryczna litra benzyny jest wyższa o 2.800 kilokalorii niż wartość litra płynnego metanu. Trudność sprawia umieszczenie w wozie odpowiednio dużego zbiornika, jak również metoda tankowania.

BETONOWY DACH

Trzech łódzkich inżynierów — specjalistów z dziedziny budownictwa opracowało oryginalną konstrukcję dachu z siatkiobetonu, który może być używany do przykrywania obiektów magazynowo-gospodarczych. Dach składa się z elementów o dł. 12 m

i szer. 1,5 m — łatwych do montowania, lekkich, trwałych i odpornych na działanie warunków atmosferycznych. Takie dachy powinny być szeroko stosowane, przede wszystkim do przykrywania większych budynków gospodarczych.

TAŚMA DLA KOLOROWEJ TV

Zachodniemiecki koncern „Agfa-Gevaert” rozpoczął produkcję taśm magnetofonowych dla telewizji kolorowej. Taśmy te wykonane ze specjalnej odmiany żelazowego tlenku oddalają zakłócające napięcie, a tym samym poprawiają jakość odbioru. Ponadto umożliwiają one nie tylko odbiór bezpośredniego obrazu, ale również programów odtwarzanych z kopii, bez wyraźniejszego pogorszenia jakości odbioru.

CO ZOBACZYMY

W bieżącym tygodniu (3-10 bm.) proponujemy telewizyjnym oglądającym programy publicystyczne „Reporterzy prezentują”, „Otwarte drzwi”, „Alarm BC” i „Dom”. Teatr TV przygotował „Sprawę Bakrana” dramat M. Krleży a Studio Współczesne: „Barona Münchhausena” B. Hrabala. Z programów muzycznych polecamy dwukrotnie transmisję z „Międzynarodowego Festiwalu” z „Złoty Jeleń” z Ru-

munii, widowisko „Stworzenie świata” oraz jak zwykle filmy: „Ja i 40-letni mężczyźni”, „Skarb w srebrnym jeziorze”, „Obca krew”, „Mał swojej żony”.

PONIEDZIAŁEK: 15.15 — Koncert muzyki klasycznej (Moskwa), 17 — „Zwierzyńiec”, 17.45 — „Echo stadionu”, 18.05 — „Rozmowa o zmierzchu”, 18.35 — „Eureka”, 20 — „Spotkanie warszawskie” — program estradowy z Sa-

lii Kongresowej PKiN, 20.55 — Teatr TV „Sprawa Bakrana” M. Krleży, 22.05 — Sprawozdanie z Mistrzostw Świata w jeździe figurowej na lodzie w Colorado Springs.

WTÓREK: 9.35 — „Ballada o żołnierzu” — film radz., 12.45 — „Przysposobienie rolnicze”, „Wiosenna pielęgnacja zbóż”, 14.55 — powt., 16.45 — „Takmur”, 17 —

Telewizyjny Ekran Młodych, 20.05 — „Głoda piosenki”, 20.35 — „Otwarte drzwi” — Reporterzy prezentują, 21.10 — Sprawozdanie z Mistrzostw Świata w jeździe figurowej na lodzie, 22.25 — „Smok” — nowela filmowa, 22.55 — SRODA: 10 — „Obca krew” — film radz., 16.45 — „Zrob to sam”, 17 — „Tam swoboda czeka na cie” z cyklu „Ula i świat”, 17.20 — „Tele-kram”, 17.30 — „Kiedy trzeba podjąć decyzję”, 18 — „Nowości ekranu”, 18.15 — „Wesele jamneńskie” — program muzyczny, 18.45 — „Wszelchnia TV”, 20 — „Sztuka liczenia”, 20 — „Zakończaj z Ostendy” — belgijski film rozrywk., 20.30 — „Światowid”, 21 — PKF, 21.10 — „Studia Współczesne”, „Baron Münchhausen” B. Hrabala.

CZWARTEK: 8.20 — „Sygnet z syrena” cz. I filmu weg., 12.45 — „Mechanizacja rolnictwa”, „Urządzenie elektryczne w gospodarstwie rolnym”, 13.30 — Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie, mecz Polska — Norwegia, 16.45 — „Ekran z bratkiem”, 18 — Kronika tygodnia, 18.15 — „Bryza”, 18.40 — „Twórcy muzyki współczesnej” — Witold Lutosławski, 20.05 — Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie (Polska — Norwegia), 20.35 — „Sygnet z syrena” cz. I filmu weg., 22.10 Magazyn Medyczny.

PIĄTEK: 10.25 — „Ambicja” film radz., 15.10 — „Wybieramy zawod”, 16.45 — Kino „Ptyś”, 17 — „Miś z okienka”, 17.15 — „W zielonym obiektywie”, 17.35 — „Nie tylko dla pań”, 18 — „Don Kichot”, odc. III filmu radz., 18.25 — „Stworzenie świata” — widowisko muzyczno-baletowe, 20 — „Horyzonty”, 20.30 — Międzynarodowy festiwal „Złoty Jeleń” — koncert galowy gwiazd z Ru-

munii, 21.30 — Rozmowa o książkach, 21.45 — „Alarm BC” — program publicystyczny.

SOBOTA: 8.15 — „Mał swojej żony” film polski, 13.55 — Sprawozdanie z międzynarodowych zawodów narciarskich o Memorjał Bronisława Czechy i Heleny Marusarzówny, 16.05 — „Między nami kobietami”, 16.45 — „Konkurs 5 milionów”, 17.45 — „Gawędy wilków morskich”, 18 — Sprawozdanie z Europejskich Igrzysk Halowych w lekkiej atletyce (Belgrad), 20.15 — Z cyklu „Wizyty — mężczyźna do wieczora”, 21.10 — „Tele-Echo”, 21.40 — Sprawozdanie z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie, mecz Polska — NRD, 22.50 — „Ja i 40-letni mężczyźni” film franc.

NIEDZIELA: 8.10 — TV kurs rolniczy: „Intensywne nawożenie użytków zielonych”, 8.45 — „Przy pominięciu, radzimy”, 8.55 — PKF, 9.05 — „Skarb w srebrnym jeziorze” film jug., 10.45 — „Laureaci”, 11 — Sprawozdanie sportowe z meczu piłki nożnej Legia Warszawa — Zagłębie Wałbrzych, Sprawozd. z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie Polska — NRD, Sprawozdanie z międzynarodowych zawodów narciarskich o Memorjał Bronisława Czechy i Heleny Marusarzówny, 14.15 — Dla dzieci „W górę rzeki”, 15.15 — „Przemiany”, 15.45 — „Jazz nad Odrą”, 16.25 — „Szlakiem zabytków”, 16.45 — „Śpiewające podwórka”, 17.40 — Sprawozdanie z Europejskich Igrzysk Halowych w lekkiej atletyce (Belgrad), 20.1 — „Dom” z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 20.30 — Międzynarodowy Festiwal „Złoty Jeleń” — koncert laureatów (Rumunia), 22.25 — „Ryzyko zawodu” nowela filmowa franc. (g.)

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Drogi do zwycięstwa

Bezsprzecznym wydarzeniem czytelnictwem jest nowa, wielka praca Jana Gerharda — „Zwycięstwo”. W tym trzytomowym literackim reportażu faktograficznym, autor „Lun w Bieszczadach” zajął się ostatnimi miesiącami wojny, zakończonymi zdobyciem Berlina. Gerhard opisał rzadką umiejętność stwarzania wielkiej panoramy o wymiarach eposu. Widzimy tutaj poszczególne fronty walki, tak oczywiście dowódców, jak szarych żołnierzy, widzimy wnętrza gabinetów dyplomatycznych, ostatnie podrygi sztabów i dyplomacji hitlerowskiej, a wreszcie sprawę polską, jakże silnie akcentowaną bezpośrednim udziałem Wojska Polskiego w rozstrzygających wydarzeniach. Mimo związania ogromną ilością faktów, operowania nazwiskami i nazwami, datami i szczegółami o dużej wadze gatunkowej, Gerhard umie równolegle rozstrzygać artystyczną wizję historycznego dramatu. Jego postaci żyją, fakty oddziałują na nas emocjonalnie, historia z pogmatwanej staje się nagle prosta. Wiem, że na pewno znajdzie w tej książce taką czy ową lukę, może nawet pominięcie istotnego szczegółu, może wreszcie i jakiś błąd rzeczowy — o to wszystko nie trudno przy podobnym ogromie materiału. Nie zmieni to wszakże w niczym wagi tej z rozmachem i talentem napisanej, jakże bardzo potrzebnej książki. Także i z naszego, polskiego punktu widzenia — bo wszakże to i my wspólnie z Armią Radziecką zdobywaliśmy Berlin, zyskując w ten sposób od historii największą rekompensatę.

Skoro o Wojsku Polskim mowa, wielką wartością przedstawia praca Wacława Juraniewicza „Organizacja Ludowego Wojska Polskiego 22 VII 1944 — 9 V 1945”. Brak podobnie całościowego ujęcia wysiłku organizacyjnego ludowego państwa polskiego w tworzeniu sił zbrojnych od chwili ich powstania do zakończenia wojny — był dotkliwy. Tym bardziej należy cenić wysiłek dokonany przez W. Juraniewicza. Autor podzielił swą książkę na trzy części. W pierwszej przedstawia krótko zarys historii powstania

Ludowego Wojska Polskiego; w drugiej ukazuje okres związany z działalnością PKWN — opracowywania koncepcji i realizacji najważniejszych postulatów i założeń; w trzeciej, omawiając sytuację wojskowo-polityczną i ekonomiczną kraju na początku 1945 roku i jej wpływ na mobilizację oraz dalszą rozbudowę wojska.

Najciszej związana z naszym regionem praca trójki autorów: Leszka Grota, Ignacego Pawłowskiego i Michała Pirkó, znajduje na pewno szczególnie wielu czytelników. Tytuł książki brzmi — „Wielkopolska w walce o niepodległość 1918-1919”, omawia zaś ona wojskowe i polityczne aspekty Powstania Wielkopolskiego. Praca ma charakter popularyzacyjny i traktuje przede wszystkim o wojskowych i politycznych aspektach powstania.

Wśród nowości powieściowych MON-u wyróżnić by należało nową powieść Henryka Panasa „Zagubieni w lesie”. Autor podjął tutaj śmiało trudny problem niejako reedukacji narodowej młodego Mazura po jego ucieczce z Wehrmachtu. Ewolucja w światopoglądzie łączy się z budzeniem odżywiającej polskości. Rzecz dzieje się w ostatnich dosłownie dniach wojny, wsparta zaś o interesującą poszczególny wątek miłosny, jeszcze bardziej dramatyzuje sytuację.

Na zakończenie wiadomości o trzech nowych pozycjach wartościowej serii BDK (Bity, Kampanie, Dowódcy). Stanisław Szenic zajął się tematem „Walki o Warszawę 1656-1657”, dając skróty obrazu dramatycznych dwóch lat, kiedy stolicę kolejno atakowały wojska szwedzkie, potem zaś Rakocznego. Jerzy Targalski ukazuje w tomiku „W ogniu walk — 1905”, narastanie tendencji rewolucyjnych od Petersburga poczynając, po krwawe zmagania w Polsce zarówno na odcinkach robotniczych, jak wiejskim czy szkolnym. I wreszcie Jerzy Klechta raz jeszcze oddaje obraz walk okupacyjnych w tomiku „Z walki GL i AL w Warszawie 1942-1944”, opisując poszczególne akcje pod noszącą na duchu mieszkańców stolicy.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Chcemy wyrównać dysproporcje

Dokończenie ze str. 3

mniejsze w Polsce studio, a wóz transmisyjny wypożycza z Poznania. Konieczne jest więc stworzenie tam lepszej bazy technicznej — realizacyjnej. Pragniemy więc w najbliższym dziesięcioleciu wybudować Szczecinowi wielkie studio radiowo — telewizyjne.

Są to tylko wyrwane z kontekstu przykłady. Pakiet inwestycyjnych potrzeb jest ogromny i w miarę naszych możliwości zaspokajamy je i będzie my nadal uwzględniać. Rozumiemy bowiem wagę i docenia my ambicje terenu, który chce bliżej na telewizyjnym firmamencie. I starać się będziemy, aby dysproporcje w wyposażeniu ośrodków zostały wyrównane. Wiem z jak legendarnymi niemal trudnościami borykała się XI muza niemal pół cudem realizując programy z wielkim zapałem i niewielkimi środkami.

Dyskusja przedjazdowa i postanowienia pozjazdowe wykazały, że nowoczesna baza środków masowego przekazu to zadanie nr 1 socjalistycznego państwa. I pieniądze na ten cel musiały się znaleźć i znalazły.

Rozmawiała:

MARYLA CHUDZYŃSKA

FILM

Perypetie mieszkaniowe na wesoło

„CZŁOWIEK z M-3” — film produkcji polskiej. Scenariusz: J. Janicki i L. Jeannot. Reżyseria: Leon Jeannot. Zdjęcia: Tadeusz Wieżan. Wykonawcy: Tomasz Piechocki — Bogumił Kobiela, jego mama — Iga Mayr, Kasia — Barbara Modelska, Marta — Ewa Szykulska, Agnieszka — Maja Wodecka, doktor Józanna — Alicja Wyszyńska, Basia — Wanda Zejmo — Naczej, znajomy z kortu tenisowego — Krzysztof Litwin, kolega ze szpitala — Bogdan Łysakowski, profesor — Andrzej Szalawski i inni.

Bogumił Kobiela czekał na swój film. To znaczy na scenariusz napisany specjalnie dla siebie, biorący pod uwagę jego emploi. Adolf Dymasz czekał podobno całe życie. I nie doczekał się. Może Kobiela będzie miał więcej szczęścia? Bo „Człowiek z M-3” komiczne predyspozycje Kobieli wykorzystuje tylko w części. Choć jest to film, którego scenariusz pisanie specjalnie pod tego aktora. Pod aktora, którego jest comica objawiła nam się dopiero przy oglądaniu „Zezowatego człowieka” tak wybuchowo, jak ie zrobił tego żaden inny aktor.

Pomysł filmu jest dobry. Pery-

petie mieszkaniowe były lub będą udziałem większości Polaków. Biurokratyczne formalności i inne związane z otrzymaniem mieszkania przypadłości stwarzają mnóstwo kapitalnych okazji do wygranego komediowego. Może nawet satyrycznego. Tu jednak o satyrę nie chodziło. Twórcy tego filmu najwyraźniej chcieli ograniczyć się tylko do uśmiechu. Nie chcieli z nikogo kpić, chcieli zabawić publiczność.

Tak więc powstał film o Kobieli, jako o lekarzu — ortopedzie, który pomyłkowo otrzymał mieszkanie większe niż powinien (M-3 zamiast kawalerki), w związku z czym, aby wejść w posiadanie owego mieszkania musi się natychmiast ożenić. Termin — 4 tygodnie. Nasz bohater — dobrze zapowiadający się lekarz, traktuje sprawę poważnie. Nie tylko pragnie otrzymać mieszkanie, ale chce także aby to błyskawicznie małżeństwo było z miłości. Nie brak mu energii, ani powodzenia. Cóż z tego kiedy każda z czterech kolejnych kandydatek, choć bardzo urodziwa, ma jednak dość istotne wady charakteru. W ostatniej niemal chwili właściwa kandydatka objawia się jak zwykle nie tam gdzie nasz bohater jej szukał, mianowicie w szpitalu, czyli bardzo

blisko. Ale nie dane będzie chyba młodej parze przeżyć miodewego miesiąca w wymarzonej M-3.

Jest w filmie sporo typowo polskich spraw, polskich realiów. Jest duży zastęp urodziwych i sztywnych aktorów. Jak może w żadnym z dotychczasowych naszych filmów (.....chciałbym, aby ten film był holdem złożonym urodzie polskich kobiet” powiedział Jeannot). Jest wreszcie aktor o wielkiej sile komicznej. A jednak możemy mówić o filmie tylko średnio udanym, możemy mówić raczej o uśmiechach niż o śmiechu.

Czego zabrakło? Chyba dowcipu z prawdziwego zdarzenia. Ta komedia ma mało dowcipu w sytuacjach słownych. Komizm daje sytuacje. Tych zaś — w komicznym sensie — nie jest znowu tak ogromnie dużo. Kobiela jest oczywiście śmieszny zarówno wtedy, gdy coś robi, jak i wtedy kiedy nic nie robi. Tym właśnie daje dowód swoich komediowych możliwości. Nie potrafimy jednak oprzeć się wrażeniu, że nie jest on najlepiej prowadzony, że daleko nie wykorzystano wszystkich jego możliwości. Może dlatego, że zrobiono z niego amanta? A amant niestety musi to być człowiek serio?

Jeśli jednak nie mamy wygórowanych wymagań to zapewne na projekcji zabawimy się dobrze. „Człowiek z M-3” gwarantuje beztroskie, wesołe spędzenie czasu, gwarantuje uśmiech i satysfakcję płynącą z oglądania pięknych dziewcząt. A to przecież wcale niemało.

MIECZYSLAW SKAŃSKI

Sukces Tichonowa w dwuboju zimowym Zwycięstwo polskich hokeistów

W Zakopanem rozegrano w ramach mistrzostw świata w dwuboju zimowym bieg na dystansie 20 km seniorów.

Oto nieoficjalne wyniki tej konkurencji:

1. Aleksander Tichonow (ZSRR) — 1:22.46,2
2. Rinaut Safin (ZSRR) — 1:22.49,0
3. Magnar Solberg (Norwegia) — 1:24.00,7
4. Olle Petrusen (Szwecja) — 1:24.28,5
5. Mikołaj Puzanow (ZSRR) — 1:24.58,9
6. Miki Shibuya (Japonia) — 1:24.59,1
7. Horst Koschka (NRD) — 1:25.39,0
8. Joachim Guenter (NRD) — 1:25.40,5
9. Pavel Ploc (CSRS) — 1:25.52,5
10. Jón Istad (Norwegia) — 1:26.27,9

W piątek rozpoczęły się w Lublanie hokejowe mistrzostwa świata w grupie „B”. Inauguracyjny pojedynek stoczyły reprezentacje Polski i Rumunii. Zwyciężyli Polacy 4:2 (0:1, 2:0, 2:1). Zdobywami bramek dla naszej reprezentacji byli Kacik — 2 oraz Białyński i Góralczyk po jednej.

Na odwywających się w Colorado Springs mistrzostwach świata

w łyżwiarstwie figurowym tytuł mistrzowski w konkurencji kobiet zdobyła Gabriela Syfert (NRD) wyprzedzając Austriaczkę Beatrix Schuba.

W Budapeszcie zmarł w wieku 73 lat, znany, reprezentacyjny piłkarz Węgier, późniejszy trener Karl Fogl. Był on z przerwą dwukrotnie trenerem piłkarzy polskiej Warty, później gdy objął posadę w Wytwórni Papierosów, trenował piłkarzy KS San. Od trzech lat przebywał już na stałe w swej ojczyźnie. Osiem lat, Polkę z pochodzenia oraz 8-letniego syna.

Rozgrywki o mistrzostwo I i II ligi w podnoszeniu ciężarów rozpoczęły się 1 i 2 bna. Naszych ciężarowców czeka w tym roku wiele ważnych prób m. in. mistrzostwa świata w Warszawie, mistrzostwa Armii Zaprzysiężonych, Spartakiada Młodzieży i turniej o „Puchar Przyjaźni” w Kijowie.

Przeszło 10 tys. odznak sportu piłkarskiego z 114 krajów zgromadził krakowski kolekcjoner, historyk futbolu światowego — Janusz Kukulski. Jest to największa kolekcja w świecie. Zbiór w CSRS liczy 8 tys., w Portugalii około 6 tys.

Dobłą formę wykazują nasi czołowi kolarze przygotowujący się na zgrupowaniu w Bułgarii do najbliższego Wyścigu Pokoju, którego trasą tym razem prowadzić będzie przez Poznań (II. V.). Doskonale spisują się reprezentanci Poznania szczególnie Czechowski, który wygrał wyścig na 76 km. Czwarte miejsce zajął Kegel. Kaczmarek wskutek upadku wycofał się z wyścigu. (p)

„Turniej Wyzwolenia” uczelnii wyższych Poznania

Reprezentanci Wyższych Uczelni m. Poznania przed rozpoczęciem rozgrywek w koszykówce, siatkówce, piłce ręcznej i strzelaniu złożyli wieńce pod Pomnikiem Bractwa na Cytadeli.

Program poszczególnych spotkań rozłożony jest na dni od 2 do 9 bna.

W niedzielę odbędą się konkurencje w strzelaniu (od godz. 9 w Szelagu i na strzelnicy WSOWP) tuż obok kina „Pancerniak”. 3 bna. rozpoczną zawody siatkarskie, 6 bna. piłkarze ręczni m. in. z udziałem zespołu Wissenschaft Halle (NRD), a koszykarze walczą będą od 2 do 8 bna. Wszystkie spotkania rozegrane zostaną w sali WSOWP przy al. Wojska Polskiego. (x)

Z Wielkonolski

Sekcja Żeglarska AZS — ZSP Politechniki Poznańskiej organizuje kursy żeglarskie na stopień żeglarza i sternika jachtowego. Wykłady odbywają się w gmachu przy ul. Piotrowo 5 sala 117 w środy (na sternika) i piątki (na żeglarza) od godz. 19.

Przedstawiciele klubów i sekcji zrzeszonych w Poznańskim Okręgowym Związku Tenisowym zbiorą się 9 bna. na walnym zebraniu w sali AZS przy ul. Noskowskiego 25. Początek obrad o godz. 10. Istnieje podobno koncepcja zlikwidowania sekcji kolarskiej przy KS Warta. Jej zawodnicy mieliby zasilić sekcję KKS Lech.

KOSZYKARKI WISŁY PRZEGRZAŁY

Koszykarki krakowskiej Wisły przegrały rewanżowy ćwierćfinałowy pojedynek o Puchar Europy z drużyną mistrza NRD Chemie Halle 43:57. Tak więc Niemki odrobiły stratę z pierwszego przegranego meczu w Krakowie i grać będą w grupie półfinałowej. (t)

dalekopisem

PUCHAR EUROPY

Dwukrotny zdobywca Pucharu Europy w koszykówce mężczyzn, zespół mistrza ZSRR — CSKA Moskwa pokonał w czwartek na swoim boisku jugosłowiański zespół Zadar 85:75 (41:23).

BEZ SUKCESÓW

Czwartkowym startem w Moskwie zakończył się międzynarodowy, lekkoatletyczny halowy turniej „czterech hal”.

W ostatnim dniu Polacy nie odnieśli sukcesów. Robaszcaska startowała na dyst. 800 m i odpadła w półfinale z wynikiem 2:14,7 min. W finale triumfowała Bragina (ZSRR) w czasie 2:08,6.

Najlepsze rezultaty czwartkowych zawodów to wynik zwycięzcy w trójskoku Nikolaia Dutkina (ZSRR) 16,86 m oraz Gennadij o Bilniczewa, który wygrał skok o tyczce wynikiem 515 cm. Wyśokość 5 m przekroczyło 7 zawodników. Z Polaków Butscher znalazł się dopiero na 15 miejscu z wynikiem 460 cm.

Piłka ręczna

Grunwald na finiszu ligowych pojedynków

Do ukończenia rozgrywek o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej mężczyzn — jak nas poinformował kierownik sekcji WKS Grunwald kpt. Z. Talarczyk — pozostało wojskowym sześć spotkań.

Niestety, nadal występować musimy w składzie osłabionym o kilku najlepszych naszych zawodników, leczących się z odniesionych kontuzji. Ujrzymy ich dopiero w późniejszym terminie przyszłych rozgrywek.

Najbliższe dwa mecze, które rozegramy w Poznaniu, jak zwykle w hali przy ul. Marceleskiej. Na szmych przeciwnikami będą: 1 III. o godz. 18 zespół Rafameta z Kuźnicy Raciborskiej i 2 III. o godz. 11 Gwardia Opole.

Dwa znacznie trudniejsze mecze stoczmy na wyjeździe: 1 III. w stolicy z Warszawianką, 2 III. w Łodzi z Anilaną.

Do dwóch ostatnich pojedynków w Poznaniu, którymi zakończymy rozgrywki w ekstraklasie, wystąpimy przeciw silnym zespołom gdańskiej Spójni i Wybrzeża. Oba mecze rozegramy w dniach 15 i 16 bna.

Gdyby nie nagły ubytek czołowych zawodników, moglibyśmy się nawet pokusić — jak twierdzi nasz rozmówca o zdobyciu tytułu wicemistrza. Moi chłopcy okazali dobrą formę i zgranie. Obecnie dołożymy starań by utrzymać piątą lokatę w tabeli kończącej się rozgrywek. (p)

W „KOZIOŁKACH”
ponad pół miliona złotych
i premia
CZĘKA NA CIEBIE.
K1415

Praca
Pomoc domowa z gotowaniem, potrzebna. Bogucka, Poznań, Ratajska 15 m. 15. 42377g
Przyjmę ucznia. Warsztat lakierniczy, Główna 64. 42686g
Potrzebna pomoc domowa dochodząca, do 3 osób. Warunki bardzo dobre. Tel. 67-27-34 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42686g.

Nauka
Iańców towarzyskich — wyucza Adela Szwarcówca. Poznań. Al. Marcinowskiego 2a. parter. 41959g
Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów klasy VIII do egzaminów. Grunwaldzka 22a m. 2 (2 x dzwonić). 42874g

Kupno
Kupię hydrofor do wody ze zbiornikiem na 300 l. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42764g

Samochody
Kupię Warszawę do remontu na chodzie lub nie. Telefon 471-21. 43351g
Sprzedam Wartburga 1000. Kniwskiego 18 b m. 3. od godz. 16. 43074g

Skodę - Octavię Super — sprzedam. Cena 53.000. Osiedle Piastowskie 83 m. 2. 43445g

Lokale
3-pokojowe, komfortowe. c. o., w Turku, zamieniam na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42883g

Zamienię mieszkanie 1,5 pokoju z kuchnią, łazienką i centralnym ogrzewaniem, w nowym budownictwie w Bydgoszczy, na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 41966g

Kupię mieszkanie 3-4 pokoju z łazienką, wyłączone, w nowej willi, w Poznaniu. Oferty z podaniem ceny „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42276g

Nieruchomości
W Poznaniu — wille półblizniaki, nowa, superkomfortowa, pełne uzbrojenie, pięknie położona, przy tramwajach autobusach — zamieniam za działkę, na wolnostojące, komfortowe — peryferie lub Puszczykowo, względnie sprzedam, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42280g

Dom jednorodzinny w Szklarskiej Porębie Górnej, 7 pokoi, c. o., gaz, łazienka, możliwość podziemia, w mieszkaniu 2-3-pokojowe, wyłączone z wygodami w Poznaniu lub na peryferiach. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42522g

Sprzedam ogród z placem pod budowę o powierzchni 2.500 m². uzbrojony i zadźwieszony w Lesznie, ul. Dembińskiego 10. 15p

W dniu 27 lutego 1969 r. zmarła w 81 roku życia, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

MARIA STROJNA
z domu FOLTYN
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 marca br. o godz. 11 w Głuszyńcu. Wyprawienie zwłok z domu żałoby godz. 9.45.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Kamionki, pow. Śrem. 43389g

S.†P. STANISŁAW HEYDUCKI
mistrz rzeźnicki,
zmarł dnia 26 lutego 1969 r. po długotrwałej chorobie, opatrzony Sakramentami św.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 marca br. o godz. 11.35 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
ŻONA z RODZINĄ
Poznań, Piaskowa 2 m. 8. 43392g

W dniu 26 lutego 1969 roku odszedł z naszego grona, sp.
LEON KRYSZAK
zasłużony, długoletni członek naszej Spółdzielni. Pamięć o Nim pozostanie długo wśród nas.
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA składają:
RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY
Rzemieślniczej Spółdzielni
Zaopatrzenia i Zbytu Metalowców
w Poznaniu 43392g

**WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA
W POZNANIU**
OGŁASZA ZAPISY NA
ZAWODOWE STUDIA ZAOCZNE
przy Wydziałach: Rolniczym, Zootechnicznym, Ogrodniczym i Technologii Drewna.
Wnioski o przyjęcie wraz z wymaganymi załącznikami należy składać w Sekretariacie Studiów Zaocznych: Poznań — Solacz, ul. Wojska Polskiego 71e, w terminie do 15 marca br.
Bliższych informacji odnośnie warunków przyjęcia na studia udziela Sekretariat Studiów Zaocznych. K1180

Przetargi

Dyrekcja Inwestycji Miejskich Poznań-Teren w Poznaniu, plac Młodej Gwardii nr 6 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie na terenie budowy Ośrodka Szkolenia Zawodowego w Mesinie, pow. Poznań:
1. robót elektrycznych — instalacyjnych z wyposażeniem w stacji trafo typu MSTW-20/500;
2. linii kablowej WN 15 kV, długości ok 500 m. Orientacyjny koszt robót — 170 tys. zł. Termin wykonania — II kwartał 1969 r. Kosztorysy do wglądu znajdują się w Dziale Technicznym — pokój nr 45. Oferty składać można w załączonych kopertach z napisem „Przetarg”, w sekretariacie Dyrekcji — pokój 57. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 10 dni od ukazania się ogłoszenia w prasie. Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz wykonawców prywatnych. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K1195

Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45/49 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących robót:

- a) obudowanie wiaty (zadaszenia żelbetowego) typu „POZBET” w naszym Zakładzie Renowacji Opakowań Drewnianych w Kościance, ul. Dzierżyńskiego 153. — Termin wykonania robót do dnia 30 września 1969 r.
 - b) obudowanie części wiaty (zadaszenia żelbetowego) typu „POZBET” oraz jej poszerzenie w naszym Oddziale Skupu Surowców Wtórnych w Kaliszu, ul. Obozowa 58. — Termin wykonania robót do dnia 30 września 1969 r.
- Materiał do robót wzm. w pkt. pkt. a i b dostarczy wykonawca.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zamkniętych kopertach należy składać do dnia 10 marca 1969 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 11 marca 1969 r. o godz. 8 w biurze Dyrekcji Poznańskiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45/49. Szczegóły techniczne do wglądu w Dziale Gł. Mechanika PPSW w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45/49, pokój 4, budynek „A”. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K1080

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — zatrudnią zaraz do pracy w Złobku Przyzakładowym — **DWIE PIELEGNIARKI DYPLOMOWANE** — **JEDNĄ SALOWĄ**. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski Poznań, ulica Dzierżyńskiego 223/229, pokój 105. K980

Spółdzielnia Pracy — Dzielnia — Odzieżowa we Wschowie, plac Jedności Robotniczej 14 — zatrudni zaraz:
— **MECHANIK** do maszyn szyciowych lub maszyn saneczkowych dziewiarskich, oraz
— **TECHNIKA** dziewiarskiego.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu lub telefonicznie — telefon nr 246. W1311

Spółdzielnia Pracy Lekarsko-Specjalistyczna w Poznaniu, ul. Wrocławska 6 — zatrudni:
— **LEKARZA DENTYSTĘ** ze znajomością protetyki w Przychodni Lekarsko-Dentystycznej w Wągrowcu;
— **TECHNIKA** rtg i kwalifikowaną **POMOC DENTYSTYCZNĄ** lub **ASYSTENTKĘ PIELEGNIARSKĄ** w Poznaniu.
Zgłoszenia: telefon 592-02 i 549-08. K1192

W dniu 27 lutego 1969 r. zmarł w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, sp.

LUDWIK TRACZ
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 marca br. o godz. 14.15 na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Engla 14 m. 11. 43347g

Z żalem zawiadamiamy, że zmarł nasz cenny członek i kolega
STEFAN KOWALSKI
mistrz rękawiczniczy
Rodzinie Zmarłego
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA składają
ZARZĄD i CZŁONKOWIE
Cechu Rzemiosł Skórzanych w Poznaniu 43354g

W dniu 26 lutego 1969 r. zmarła w Bogu nasza najdroższa matka, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 73,
GERTRUDA ŚŁOSARZYK
z domu BAK
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 marca 1969 r. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążony
SYN z RODZINĄ 43372g

Dnia 27 lutego 1969 r. zmarła, namaszczona Olejami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza żona, nasza najdroższa mamusia i babcia, córka, siostra, szwagierka, bratowa i ciocia, sp.

CZESŁAWA KŁAUZA
z domu PIECHOCKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 marca br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, DZIECI, MATKA i RODZINA 43368g

W dniu 28 lutego 1969 r. po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zmarła w wieku lat 71, najdroższa siostra, ciocia i bratowa

JANINA GLOTZOWA
z domu ZIELENKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 marca br. o godz. 12 po mszy św. z kościoła w Chłudowie koło Poznania.
W wielkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Przybyszewskiego 5 m. 6. 43474g

W dniu 25 lutego 1969 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść, siostrzeniec, szwagier i wujek, przeżywszy lat 59, sp.
STEFAN KOWALSKI
mistrz rękawiczniczy
Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, dnia 1 marca br. o godz. 15 w kaplicy cmentarza w Puszczykowie, po której będzie odprawienie zwłok do grobu.
W głębokim smutku i żalu pogrążeni
ŻONA, SYNOWIE, SYNOWA i RODZINA
Puszczykowo, ul. 22 Lipca 7. 43329g

W dniu 27 lutego 1969 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa matczka, nasza ukochana siostra, teściowa, szwagierka i ciocia, sp.
z DOTKÓW
FRANCISZKA ZBOROWSKA
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 2 marca br. o godzinie 13.30 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.
W głębokim smutku pogrążeni
SYN, BRAT SIOSTRY, SYNOWA i RODZINA
Puszczykowo Poznań Puszczykowo. 43402g

W dniu 27 lutego 1969 r. zmarła nasza najdroższa i nigdy niezapomniana mamusia, żona, córka, siostra i szwagierka, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 56,

WERONIKA GRZEWKA
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 marca br. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA 43307g

W dniu 27 lutego 1969 r. zmarła moja kochana siostra
ANIELA JANKOWSKA
urodzona 22. VIII. 1879 r.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 marca br. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Solaczu, ul. Lutycka.
W smutku pogrążona
BRAT z RODZINĄ 43432g

W dniu 26 lutego 1969 roku zmarł tragicznie, przeżywszy lat 23, sp.
PAWEŁ MICHAŁOWSKI
b. student WSE
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 marca br. o godz. 15 na cmentarzu górczyńskim.
O bolesnej stracie zawiadamia
MATKA, BRAT i RODZINA
Poznań, 27 Grudnia 7 m. 3. 43394g

Dnia 26 lutego 1969 r. zmarła nagle nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia, sp.
MARIA ROMEL
z domu KNOPCZYK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 marca br. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 43468g

